

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ADRIAN MARCIN NIEWĘGŁOWSKI

ORCID: 0000-0002-0948-9813

adrian.nieweglowski@mail.umcs.pl

## Wprowadzanie bezpośrednie a reemisja i koncesje na nadawanie. Wnioski na tle nowelizacji prawa autorskiego

---

Direct Injection vs. Rebroadcasting and Broadcasting Concessions: Conclusions  
on the Background of the Amendments to the Copyright Law

### WPROWADZENIE

W dniu 20 września 2024 r. weszła w życie długo oczekiwana nowelizacja ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>1</sup>. Została ona dokonana ustawą z dnia 26 lipca 2024 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ustawy o ochronie baz danych oraz ustawy o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi<sup>2</sup>. Celem nowelizacji jest dostosowanie polskiego ustawodawstwa do prawa unijnego. Nowelizacja ta jest kompleksowa. Dotyczy szeregu różnych zagadnień prawnych. Nie sposób byłoby – ze względu na konwencję niniejszej wypowiedzi – odnieść się do wszystkich spośród nich. Sporo wątków i zagadnień było już dyskutowanych w przestrzeni publicznej i w piśmiennictwie fachowym. Dlatego skupię się na kwestii specjalistycznej, mającej znaczenie dla nadawców i operatorów kablowych. Chodzi o nową instytucję określaną powszechnie jako wprowadzanie bezpośrednie.

Technologia wprowadzania bezpośredniego jest skomplikowaną instytucją prawną. Problematyka reemisji, w kontekście nowelizacji z września 2024 r.,

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. 2025, poz. 24, ze zm.), dalej: pr. aut.

<sup>2</sup> Dz.U. 2024, poz. 1254.

doczekała się już szczegółowego omówienia<sup>3</sup>. Poruszono również wątek relacji między reemisją a wprowadzeniem bezpośrednim<sup>4</sup>. z systemowego punktu widzenia odpowiedź na pytanie, czy w ramach wprowadzenia bezpośredniego dochodzi do nadawania, czy też do reemisji, nie jest obojętna. Nadawanie jest formą rozpowszechniania programu radiowego lub telewizyjnego. W Polsce, ilekroć dokonują go podmioty prywatne, wymaga ono uzyskania koncesji<sup>5</sup>. Reemisja ma miejsce, gdy pomiędzy nadawcą programu a odbiorcą pojawia się dodatkowe ogniwo. Może nim być operator kablowy. Ten podmiot w czasie zbiegającym się z pierwotnym nadaniem przejmuje sygnał z programem, często wzmacnia go, a następnie kieruje do swoich abonentów (zwykle za pomocą kabla lub światłowodu). W Polsce reemisja nie jest nadawaniem programów. Traktuje się ją jako rozprowadzanie programu, a nie jego rozpowszechnianie<sup>6</sup>.

Okoliczność, czy coś jest reemisją, czy też nadawaniem, ma w rezultacie znaczenie praktyczne. Dokonywanie reemisji nie wymaga koncesji, a jedynie zgłoszenia do stosownego rejestru<sup>7</sup>. Jak z powyższego wynika, reemisja nie jest tak reglamentowana, jak w przypadku nadawania. Oprócz tego reemisja jest odrębnym polem eksploatacji od nadawania<sup>8</sup>. W niektórych przypadkach organizacje zbiorowego zarządzania, reprezentujące uprawnionych, mają prawo do pobierania odrębnego wynagrodzenia za nadawanie i reemisję<sup>9</sup>. z tego względu również jest istotne, czy wprowadzanie bezpośrednie jest nadawaniem, czy też reemisją.

W dalszej części artykułu poruszono następujące zagadnienia. Pierwsze dotyczy wyjaśnienia relacji wprowadzenia bezpośredniego do ustawy o radiofonii i telewizji w kontekście rozpowszechniania i rozprowadzania programów. Chodzi o to, czy wprowadzenie bezpośrednie jest nadawaniem (rozpowszechnianiem), czy też rozprowadzeniem (reemisją) w rozumieniu przepisów ustawy o radiofonii i telewizji. Odpowiedź na to pytanie ma znaczenie nie tylko teoretyczne, ale i praktyczne. Jeśliby uznać wprowadzanie bezpośrednie za nadawanie, można rozważać, czy podmiot, który go dokonuje, powinien mieć koncesję.

Drugie zagadnienie sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy zmiana prawa autorskiego rozwiązuje kwestię reemisji dokonywanej przez platformy pozwalające oglądać telewizję za pomocą Internetu. Tego typu działanie jest

<sup>3</sup> A. Matlak, *Nowa regulacja dotycząca reemisji utworów*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2024, nr 2, s. 146 i n.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 158–159.

<sup>5</sup> Zamiast wielu zob. K. Chałubińska-Jentkiewicz, *Audiowizualne usługi medialne. Reglamentacja w warunkach konwersji cyfrowej*, Warszawa 2013, s. 271 i n.

<sup>6</sup> Zob. art. 41 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (t.j. Dz.U. 2022, poz. 1722, ze zm.), dalej: u.r.t.

<sup>7</sup> W. Lis, [w:] *Ustawa o radiofonii i telewizji. Komentarz*, red. A. Niewęglowski, Warszawa 2021, s. 553 i n.

<sup>8</sup> A. Matlak, *Nowa regulacja...*, s. 159.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

objęte zakresem tzw. obowiązkowych transmisji (zasada *must carry/must offer*)<sup>10</sup>. Chodzi o to, że nadawca musi umożliwić w interesie społecznym odbiorcy dostęp do określonych programów, które są udostępniane przez podmioty dokonujące reemisji<sup>11</sup>. Problem bierze się stąd, że nadawcy w zakresie tych części programu, które są im udostępniane na licencji, rzadko mają zgodę na dalsze (wtórne) nadawanie za pomocą internetowych platform telewizyjnych. Innymi słowy, nadawcy mogą udzielić dalszej licencji na reemisję w sieci kablowej, ale już nie poprzez platformy udostępniające telewizję przez Internet<sup>12</sup>. Praktyka jest zainteresowana odpowiedzią na pytanie, czy konstrukcja wprowadzania bezpośredniego pozwala rozwiązać ten problem.

Trzecia kwestia dotyczy tego, czy wprowadzenie bezpośrednie obejmuje dwa pola eksploatacji utworu: nadawanie i reemisję, czy też tylko jedno pole – nadanie. Ma to związek z problemem, czy organizacje zbiorowego zarządzania mogą w przypadku wprowadzania bezpośredniego żądać zapłaty za korzystanie z utworu na jednym czy na dwóch polach eksploatacji.

Zasygnalizowane wyżej wątpliwości omówiono w dalszej części artykułu. Wszystkie wymienione zagadnienia prawne pozostają ze sobą w związku. Niezależnie od tego muszą być potraktowane osobno. Ich ocena wymaga odwołania się nie tylko do przepisów obowiązującego w Polsce prawa autorskiego. Konieczne jest także odniesienie się do prawa Unii Europejskiej. Dokładniej mówiąc, chodzi o przepisy dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/789 z dnia 17 kwietnia 2019 r. ustanawiającej przepisy dotyczące wykonywania praw autorskich i praw pokrewnych mające zastosowanie do niektórych transmisji online prowadzonych przez organizacje radiowe i telewizyjne oraz do reemisji programów telewizyjnych i radiowych oraz zmieniającej dyrektywę Rady 93/83/EWG<sup>13</sup>. Aby się odnieść do wyodrębnionych wątpliwości, trzeba zacząć od kwestii zasadniczej – ustalenia, czym jest wprowadzanie bezpośrednie w prawie unijnym i polskim.

## POJĘCIE WPROWADZANIA BEZPOŚREDNIEGO W PRAWIE UNIJNYM

Pojęcie wprowadzania bezpośredniego zostało uregulowane w dyrektywie 2019/789 w art. 2 pkt 4. Zgodnie z treścią tego przepisu wprowadzanie

<sup>10</sup> Szerzej: S. Piątek, *Obowiązkowa transmisja programów telewizyjnych*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2024, nr 6, s. 2 i n.

<sup>11</sup> A. Niewęglowski, *Problemy zakresu swobody umów między nadawcami i operatorami na tle obowiązku must carry/must offer*, [w:] *Sensum, non verba spectamus. Księga jubileuszowa Profesora Urszuli Promińskiej*, red. M. Balcerzak, J. Chlebny, W.J. Katner, J. Janeta, Warszawa 2024, s. 455 i n.

<sup>12</sup> Zob. *ibidem*.

<sup>13</sup> Dz.Urz. L 130/82, 17.05.2019.

bezpośrednie „oznacza proces techniczny, za pomocą którego organizacja radiowa lub telewizyjna przesyła swój sygnał będący nośnikiem programu organizacji innej niż organizacja radiowa lub telewizyjna w taki sposób, że sygnał ten nie jest publicznie dostępny [podkr. A.M.N.] w trakcie tego przesyłu”.

Ze swojej istoty wprowadzenie bezpośrednie nie jest ani nadaniem, ani reemitowaniem. Jest tak dlatego, że nie prowadzi do publicznego udostępnienia utworu (przedmiotu praw pokrewnych) odbiorcom. Zaszyfrowany program trafia do innego podmiotu aniżeli organizacja radiowa lub telewizyjna. To, co dzieje się dalej z programem radiowym lub telewizyjnym, nie wynika z definicji wprowadzenia bezpośredniego. W rezultacie samo wprowadzenie bezpośrednie nie może być uznane ani za nadawanie, ani za reemitowanie programu radiowego lub telewizyjnego (opierając się na terminologii ustawy o radiofonii i telewizji, powiedzielibyśmy, że nie może być uznane za rozpowszechnienie/rozprowadzenie programu). Aby mówić o nadawaniu czy reemitowaniu (rozprowadzaniu bądź rozpowszechnianiu), program musi trafić do odbiorcy – bezpośrednio lub za pośrednictwem innego podmiotu<sup>14</sup>. Jeżeli program został w zaszyfrowany sposób (np. zakodowany) przesłany pomiędzy wysyłającym a dystrybutorem, z czynnościami tymi nie mamy do czynienia. Wszystko zależy od tego, co się stanie dalej – a dokładniej rzecz ujmując, czy i ewentualnie w jaki sposób program trafi do odbiorców (publiczności).

Dlatego też wprowadzenie bezpośrednie jest czynnością technologiczną, która nie ma samodzielnego znaczenia gospodarczego bez dalszych działań. Nie jest ono też – używając języka prawa autorskiego – polem eksploatacji, które byłoby źródłem roszczeń ze strony twórców czy też artystów wykonawców. Warunkiem, który stawia się polom eksploatacji, jest ich wyodrębnienie w sensie technologicznym oraz prawnym<sup>15</sup>. Wprowadzenie bezpośrednie tych warunków nie spełnia dlatego, że nie ma samodzielnego znaczenia technologicznego bez powiązania z innymi działaniami. Wysyłającemu sygnał nie chodzi przecież o to, żeby dostęp do niego miał tylko dystrybutor. Również dystrybutorowi nie chodzi jedynie o to, żeby sam miał możliwość zapoznania się z programem. Istotą jest to, żeby dany program trafił do odbiorców i wtedy dopiero można dzięki niemu osiągać zyski. Niemniej wprowadzanie bezpośrednie może być wykorzystane

<sup>14</sup> Szerzej: A. Matlak, *Prawo autorskie w europejskim prawie wspólnotowym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej” 2002, nr 79, s. 135. Autor omawia tu różnice pomiędzy nadawaniem programu (prawo autorskie) i rozpowszechnianiem programu (ustawa o radiofonii i telewizji). Zob. także: W. Sonczyk, *Media w Polsce. Zarys problematyki*, Warszawa 1999, s. 20 i n.

<sup>15</sup> Zob. także: A. Matlak, *Nowa regulacja...*, s. 158–159; A. Nowak-Gruca, *Cywilnoprawna ochrona autorskich praw majątkowych w świetle ekonomicznej analizy prawa*, Warszawa 2013, s. 127 i n.

w świetle dyrektywy zarówno podczas nadawania, jak i reemisji. Nie jest ograniczone tylko do jednej z tych form przekazu.

Nadawanie z użyciem technologii wprowadzenia bezpośredniego może mieć miejsce, gdy spełnione są (kumulatywnie) następujące warunki:

1. Organizacja radiowa lub telewizyjna wysyła sygnał z programem radiowym lub telewizyjnym dystrybutorowi.
2. Dzięki wprowadzeniu bezpośredniemu tylko dystrybutor ma dostęp do danego programu (np. poprzez mechanizm szyfrowania).
3. Organizacja radiowa lub telewizyjna nie przekazuje programu bezpośrednio odbiorcom (nie emituje go do powszechnego odbioru inną, nieszyfrowaną technologią).
4. Dystrybutor przekazuje sygnał odbiorcom, umożliwiając im oglądanie bądź słuchanie programów (zob. w związku z tym motyw 20 preambuły dyrektywy 2019/789 oraz art. 8 ust. 1 tej dyrektywy).

Przyjmuje się, że jeśli warunki wskazane powyżej w pkt 1–4 są spełnione, to „miała miejsce tylko pojedyncza czynność publicznego komunikowania, w której uczestniczą, przez swój udział, organizacje radiowe i telewizyjne oraz dystrybutorzy sygnału. Organizacje radiowe i telewizyjne oraz dystrybutorzy sygnału powinni zatem uzyskać od podmiotów uprawnionych zezwolenie na własny udział w pojedynczej czynności publicznego komunikowania” (motyw 20 preambuły dyrektywy 2019/789). Tą czynnością jest w omawianym zakresie nadawanie, czyli rozpowszechnianie w rozumieniu ustawy o radiofonii i telewizji. Mówiąc o zezwoleniu, prawodawca w zacytowanej części dyrektywy oczywiście ma na myśli upoważnienie w sferze prawa prywatnego (wobec tego upoważnienie licencyjne), a nie zezwolenie publiczno-prawne. Dlatego, choć w płaszczyźnie prawa prywatnego oba podmioty (wysyłający i dystrybutor) będą zobowiązane pozyskać licencję umowną, to w sferze prawa publicznego ich status może prezentować się inaczej. Dla prawa publicznego kluczem do rozstrzygnięcia problemu koncesji na nadawanie jest to, kto jest nadawcą.

Problematyki koncesji i zezwoleń dyrektywa 2019/789 zasadniczo nie reguluje, aczkolwiek należy ją uwzględniać przy wykładni pojęć nadawania (rozpowszechniania) oraz reemitowania (rozprowadzania). Moim zdaniem jeżeli warunki określone w pkt 1–4 wskazane wyżej są spełnione, to nadawcą jest tylko organizacja radiowa/telewizyjna wysyłająca sygnał, a dystrybutor pełni wyłącznie rolę narzędzia umożliwiającego nadawanie<sup>16</sup>. Nie może być inaczej, skoro prawodawca nakazuje uznawać opisane działanie za jeden akt udostępnienia utworu. Program zestawia i wysyła nadawca, a dociera

<sup>16</sup> Zob. A. Niewęglowski, [w:] *Ustawa o radiofonii...*, s. 90–93.

on do odbiorcy dzięki dystrybutorowi<sup>17</sup>. W opisanym stanie faktycznym tylko ten pierwszy powinien mieć koncesję, jeżeli jest wymagana na nadawanie w danym państwie członkowskim. Ten drugi podmiot (dystrybutor) nie jest ani nadawcą, ani reemitentem (reemisja w ujęciu tej formy transmisji w ogóle nie następuje)<sup>18</sup>. Przedstawiony wyżej przypadek nie jest rozprowadzaniem. Taka kwalifikacja jest możliwa przy założeniu, że dystrybutor nie dodaje własnych treści programowych po otrzymaniu sygnału, tylko je przekazuje do odbiorców. W przeciwnym razie (tzn. jeśli dodaje te treści) to on staje się nadawcą. Nie jest możliwa inna kwalifikacja. Czynność jest jedna (nadawanie). Wysyłający sygnał nie jest wówczas (tzn. gdy wprowadzono zmiany do programu) nadawcą, gdyż program, który przygotował, nie trafił do powszechnego odbioru. „Nowy” program wysłał dystrybutor poprzez modyfikowanie treści, które zostały mu przekazane. I to ten ostatni powinien mieć wówczas koncesję, o ile w państwie członkowskim Unii Europejskiej jest ona wymagana.

Sumując, nadawanie z użyciem technologii wprowadzania bezpośredniego zakłada udział dystrybutora, który jednak nie staje się reemitentem. Nadawanie opiera się na założeniu, że program trafi do odbiorców, a tego sama technologia wprowadzania bezpośredniego nie zapewnia. Przy nadawaniu z zastosowaniem wprowadzania bezpośredniego program najpierw trafia jedynie do dystrybutora, a potem – po odszyfrowaniu – do odbiorców. W tym stanie rzeczy nie mamy w ogóle reemisji, tylko nadanie. Wówczas to nadawca powinien posiadać stosowny akt administracyjny na nadawanie, o ile w danym państwie członkowskim jest wymagany. W niektórych państwach Unii będzie to wymagało innego spojrzenia na tę kwestię. Dotychczas bowiem traktowano w nich opisany proces jako reemisję (rozprowadzanie). Obecnie, na skutek dyrektywy 2019/789, nie jest to możliwe.

Niezależnie jednak od powyższego:

1. W sferze prawa autorskiego oraz praw pokrewnych zarówno organizacja nadawcza, jak i dystrybutor mają obowiązek uzyskać licencję na tym samym polu eksploatacji, którym jest nadawanie. Nie jest tak dlatego, że dystrybutor staje się nadawcą. Jak każdy podmiot, dystrybutor może korzystać z sygnału, o ile mieści się to w zakresie dozwolonego użytku lub licencji. Żaden przepis nie upoważnia natomiast dystrybutora do udostępnienia publicznego chronionych przedmiotów bez zgody uprawnionych.

<sup>17</sup> Na temat pojęcia nadawcy zob. zamiast wielu: J. Wegner, [w:] *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, red. Z. Kmiecik, W. Chróścielewski, Warszawa 2019, s. 1089.

<sup>18</sup> Zob. w związku z powyższym: D. Bryndał, K. Świątkowska-Tokarz, *Reemisja utworów i przedmiotów praw pokrewnych w sieciach kablowych*, „Monitor Prawniczy” 2003, nr 9, s. 402 i n.

2. W sferze prawa publicznego koncesję powinien posiadać wysyłający sygnał z programem, ponieważ dystrybutor pełni rolę pomocniczą. Umożliwia on nadawcy dotarcie do odbiorców poprzez odszyfrowanie i przekazanie dalej sygnału. Nadawcą jest ten, kto program tworzy, zestawia i ponosi koszty związane z przekazaniem do publicznego odbioru, biorąc za to odpowiedzialność. Dystrybutor nie mieści się w tym zakresie, chyba że kreuje określone treści programowe i kieruje je do publicznego odbioru.

Reemitowanie z użyciem technologii wprowadzenia bezpośredniego może mieć miejsce, o ile spełnione są (łącznie) następujące warunki:

1. Organizacja radiowa lub telewizyjna wysyła sygnał z programem (np. drogą satelitarną) w taki sposób, że staje się on bezpośrednio dostępny dla osób, które są odbiorcami (pierwotna transmisja).
2. Równocześnie ten sam program organizacja radiowa lub telewizyjna wysyła innym podmiotom w systemie wprowadzenia bezpośredniego (np. w postaci zakodowanej) w celu zapewnienia np. lepszej jakości sygnału do celów reemisji.
3. Podmiot, który otrzymał program w systemie wprowadzenia bezpośredniego (pkt 2 powyżej), udostępnia sygnał z programem do powszechnego odbioru (transmisja wtórna). W rezultacie obok udostępnienia przez nadawcę mamy równoległy przekaz z udziałem podmiotu pośredniczącego.

Zgodnie z treścią motywu 21 dyrektywy 2019/789 „w przypadku, gdy organizacje radiowe i telewizyjne przekazują swój sygnał będący nośnikiem programu bezpośrednio odbiorcom, prowadząc tym samym pierwotną czynność transmisji, a jednocześnie transmitują ten sygnał innym organizacjom w procesie technicznym wprowadzania bezpośredniego, np. w celu zapewnienia jakości sygnału do celów reemisji, wówczas transmisje tych innych organizacji stanowią czynność publicznego komunikowania odrębną od czynności publicznego udostępniania prowadzonej przez organizację radiową lub telewizyjną. W takich sytuacjach zastosowanie powinny mieć przepisy dotyczące reemisji [podkr. A.M.N.] określone w niniejszej dyrektywie oraz przepisy o retransmisji określone w dyrektywie nr 93/83/EWG, w brzmieniu zmienionym niniejszą dyrektywą”.

Jak z powyższego wynika, to nie pojęcie wprowadzenia bezpośredniego ma decydujące znaczenie dla odpowiedzi na pytanie, czy mamy do czynienia z reemisją (rozprowadzaniem). Kluczową rolę odgrywa to – w uproszczeniu – czy odbiorcy mają dostęp do programu tylko poprzez dystrybutora, czy również bez jego udziału. Nadawca może wysłać sygnał do powszechnego odbioru i w tym samym momencie skorzystać z technologii wprowadzania bezpośredniego. W tym wariantcie pierwsza czynność to nadawanie, na którą w wielu państwach trzeba

mieć koncesję<sup>19</sup>. z kolei uzyskanie i rozprowadzenie programu przez dystrybutora dzięki wprowadzeniu bezpośredniemu czyni z owego dystrybutora reemitenta<sup>20</sup>. Ten ostatni powinien zwykle, w świetle przepisów, posiadać jakąś formę zezwolenia natury administracyjnej, niekiedy musi też zarejestrować się we właściwym rejestrze publicznym<sup>21</sup>.

W rezultacie w zależności od tego, czy dystrybucji z użyciem wprowadzenia bezpośredniego towarzyszy równoległe nadawanie do publicznego odbioru, czy też nie, te same czynności mogą być kwalifikowane jako element nadawania (inaczej: rozpowszechniania) bądź reemitowania (rozprowadzania).

## WPROWADZANIE BEZPOŚREDNIE W POLSKIM PRAWIE AUTORSKIM

Można różnie oceniać ekonomiczny sens rozwiązań przyjętych w prawie Unii Europejskiej, gdy chodzi o rolę pojęcia wprowadzenia bezpośredniego. Pomijając to, intencje prawodawcy unijnego są zrozumiałe, podobnie jak rola, którą to pojęcie ma pełnić w systemie prawa autorskiego, w kontekście zwłaszcza konstrukcji pól eksploatacji. Niestety, tego samego nie można powiedzieć o implementacji do polskiego porządku prawnego rozważanego pojęcia, która nastąpiła niefortunnie i może w praktyce wyłonić problemy i wątpliwości interpretacyjne.

Przede wszystkim w dalszym toku wywodu trzeba wziąć pod uwagę następujące przepisy:

- art. 6 ust. 1 pkt 4 pr. aut., zgodnie z którym „nadawaniem utworu jest jego rozpowszechnianie drogą emisji radiowej lub telewizyjnej prowadzonej w sposób bezprzewodowy (naziemny lub satelitarny) lub w sposób przewodowy, w tym w procesie technicznym wprowadzenia bezpośredniego”;
- art. 6 ust. 1 pkt 4<sup>1</sup> pr. aut., zgodnie z którym „wprowadzeniem bezpośrednim jest proces techniczny, za pomocą którego organizacja radiowa lub telewizyjna przesyła swój sygnał zawierający program innemu podmiotowi w taki sposób, że program nie jest publicznie dostępny w trakcie tego przesyłu, w celu przejęcia programu przez ten podmiot w całości i bez zmian oraz równoczesnego i integralnego przekazania go do powszechnego odbioru”;

<sup>19</sup> Zob. S.J. Świącki, *Koncesje na nadawanie programów telewizyjnych elementem polityki administracyjnej w zakresie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego w Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Sprawność a legalność działania administracji publicznej w sferze ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego*, red. P. Stanisławski, M. Czuryk, K. Ostaszewski, J. Świącki, Lublin 2014, s. 247 i n.

<sup>20</sup> Zob. M. Balicki, *Reemisja utworu audiowizualnego. Wybrane zagadnienia*, [w:] *Utwór audiowizualny. Zakres pojęcia i ochrony prawnej*, red. K. Lewandowski, Warszawa 2011, s. 147 i n.

<sup>21</sup> Zob. S.J. Świącki, *op. cit.*, s. 247 i n.

- art. 6 ust. 1 pkt 5 pr. aut., zgodnie z którym „reemitowaniem utworu jest jego rozpowszechnianie przez inny podmiot niż pierwotnie nadający lub podmiot, pod którego kontrolą i na którego odpowiedzialność takie pierwotne nadawanie jest prowadzone, drogą przejmowania w całości i bez zmian programu organizacji radiowej lub telewizyjnej oraz równoczesnego i integralnego przekazywania tego programu do powszechnego odbioru, niezależnie od sposobu, w jaki reemitent otrzymuje sygnał umożliwiający mu reemitowanie, w tym programu nadawanego w procesie technicznym wprowadzenia bezpośredniego”;
- art. 21<sup>1</sup> ust. 4 pr. aut., zgodnie z którym „w przypadku reemitowania utworów nadawanych w procesie technicznym wprowadzenia bezpośredniego nadawca i reemitent dokonują jednej czynności rozpowszechniania utworu, przy czym każdy z nich jest obowiązany uzyskać zgodę uprawnionego odpowiednio na nadawanie tych utworów oraz ich reemitowanie [podkr. A.M.N.]”.

Odnosząc się do przedstawionych wyżej przepisów, trzeba zauważyć, że ustawodawca polski kompletnie wypaczył sens rozwiązań unijnych. Przede wszystkim niezgodnie z dyrektywą 2019/789 zdefiniował pojęcie wprowadzania bezpośredniego. Niepotrzebnie też włączył to pojęcie do pól eksploatacji. Przez to niektóre zwroty użyte w przepisach są pozbawione sensu. Przykładem jest sformułowanie „reemitowanie utworów nadawanych w procesie technicznym wprowadzenia bezpośredniego” (art. 21<sup>1</sup> ust. 4 pr. aut.). Jeżeli nadawanie wykorzystuje tylko proces wprowadzenia bezpośredniego, to nie ma żadnej reemisji. Nadawca przekazuje sygnał wyłącznie dystrybutorowi, a ten kieruje go do odbiorców. „Sam” przekaz nadawcy nie może być uznany za nadawanie, bo sygnał nie trafia do publicznego odbioru (otrzymuje go jedynie dystrybutor). z kolei działanie dystrybutora nie może być reemisją – ta ostatnia to wtórne nadanie, podczas gdy w rozważanym przypadku nie ma nadania pierwotnego. Działanie nadawcy i dystrybutora powinno zostać uznane za jedną czynność, mówiąc dokładniej – za „nadawanie”. Wynika to z motywu 20 preambuły do dyrektywy 2019/789 oraz art. 8 ust. 1 tej dyrektywy, umieszczonego w rozdziale IV pt. „Transmisja programów w drodze rozpowszechniania bezpośredniego”. Tymczasem reemisji dotyczy rozdział III tej dyrektywy zatytułowany „Reemisja programów telewizyjnych i radiowych”.

Co gorsza, w przepisie art. 21<sup>1</sup> ust. 4 pr. aut. posłużono się wyrażeniem sugerującym, że nadawca i dystrybutor (błędnie nazwany w tym przepisie reemitentem) dokonują „jednej czynności rozpowszechnienia utworu”. To zaś mogłoby prowadzić do wniosku, że oba podmioty dokonują rozpowszechnienia w rozumieniu ustawy o radiofonii i telewizji. Tymczasem owo rozpowszechnienie, zgodnie z przepisem art. 33 ust. 1 u.r.t., ilekroć ma za przedmiot programy radiowe i telewizyjne, wymaga z zasady koncesji (z wyjątkiem programów publicznej

radiofonii i telewizji)<sup>22</sup>. Trzeba przyznać, że taki wniosek, jeżeli się spojrzy na warstwę językową przepisu, mógłby być uznany za zasadny. Mimo to byłby całkowicie sprzeczny z celami nowelizacji oraz z dyrektywą 2019/789.

W drodze wykładni celowościowej i prounijnej należy dokonać zawężającej interpretacji przepisu art. 21<sup>1</sup> ust. 4 pr. aut. Jego celem było uznanie nadawania z wykorzystaniem technologii wprowadzenia bezpośredniego za jedną czynność udostępnienia publicznego (a nie rozpowszechnienia) programu radiowego i telewizyjnego. Tą czynnością nie jest reemisja, ponieważ nie ma pierwotnego nadania do powszechnego odbioru (skoro nie ma nadania pierwotnego, to nie może być mowy o nadaniu wtórnym, czyli o reemisji<sup>23</sup>). Nadawca zaszyfrowany program przekazuje dystrybutorowi, a ten odkodowuje go (ewentualnie dokonuje jeszcze innych czynności) i kieruje do powszechnego odbioru. Jeżeli istnieje brak ingerencji dystrybutora w nadanie (zmiana siatki programowej, dodanie własnych audycji itd.), to nadawcą jest tylko jeden podmiot – wysyłający sygnał, i to on powinien mieć koncesję w rozumieniu polskich przepisów. Ze względu na to, że oba podmioty (nadawca oraz dystrybutor) biorą udział w procesie udostępnienia dzieła poza zakresem dozwolonego użytku, muszą one mieć zgodę uprawnionych – w sferze prawa autorskiego. Owo zezwolenie można uzyskać albo bezpośrednio od podmiotów praw wyłącznych, albo – ilekroć prawa są objęte zbiorowym zarządzaniem – od właściwych organizacji reprezentujących podmioty uprawnione. Należy podkreślić, że wykładnia pojęcia rozpowszechniania w ujęciu ustawy o radiofonii i telewizji powinna być zgodna nie tyle z polskim prawem autorskim, ile przede wszystkim z dyrektywą 2019/789. To określenie (rozpowszechnianie) zostało w ustawie o radiofonii i telewizji zdefiniowane i może być w drodze prounijnej wykładni zinterpretowane w sposób zgodny z przepisami prawa Unii Europejskiej. Stanem pożądanym byłoby to, ażeby owa zgodność istniała również z polskim prawem autorskim. Niestety, kardynalne błędy popełnione przy wdrażaniu dyrektywy 2019/789 w omawianym zakresie bardzo osiągnięcie tego stanu *de lege lata* utrudniają.

Umieszczenie odniesienia się w pojęciu nadawania do wprowadzania bezpośredniego, choć niepotrzebne, dałoby się obronić, gdyby nie nielogicznie ujęty przepis art. 21<sup>1</sup> ust. 4 pr. aut. W przypadku reemitowania jest podobnie, ale brakuje w brzmieniu polskiego przepisu, dotyczącego reemitowania (art. 6 ust. 1 pkt 5 pr. aut.), wskazania na okoliczność zasadniczą. Samo odniesienie się do wprowadzania bezpośredniego nie wystarczy, żeby mówić o reemisji z użyciem tej technologii. Wszystko zależy od tego, czy obok wprowadzenia bezpośredniego ma miejsce, równolegle, skierowanie sygnału z tym samym programem do powszechnego odbioru. Jeżeli to ostatnie ma miejsce, mamy do czynienia z reemisją.

<sup>22</sup> Szerzej: J. Sobczak, *Radiofonia i telewizja. Komentarz do ustawy*, Kraków 2001, s. 395 i n.

<sup>23</sup> Zob. A. Matlak, *Nowa regulacja...*, s. 146 i n.

Dla porządku należy dodać, że do obrony jest pogląd uznający oba podmioty uczestniczące w nadawaniu z użyciem technologii wprowadzania bezpośredniego za nadawców w ujęciu dyrektywy 2019/789. Takie stanowisko jest możliwe, jeżeli oprzeć się tylko na wykładni językowej. Oba podmioty uczestniczą w czynności publicznego udostępnienia, które jest „transmisją programów w drodze wprowadzenia bezpośredniego” (art. 8 dyrektywy 2019/789). Chodzi o nadawanie, stąd mogłoby się wydawać, że oba podmioty (wysyłający szyfrowany sygnał oraz dystrybutor) są nadawcami. Takie stanowisko, choć możliwe do obrony, jest moim zdaniem nietrafne. Prawodawca dystrybutora w nadaniu z użyciem technologii wprowadzenia bezpośredniego nie traktuje jako nadawcy. Jest to osoba, która wspiera właściwego nadawcę w procesie rozpowszechnienia sygnału. Nie musi on (dystrybutor) posiadać koncesji w rozumieniu przepisów państw członkowskich (na nadawanie). Nie wypełniłby zresztą przesłanek do tego, ażeby uznać go za nadawcę w rozumieniu przepisów państw członkowskich Unii Europejskiej (nie spełnia z pewnością przesłanek z art. 4 pkt 5 u.r.t.). W rzeczywistości ustawodawcy unijnemu nie chodzi o nowy sposób rozumienia nadawania, lecz reemisji. W nadaniu z użyciem technologii wprowadzenia bezpośredniego dystrybutor sygnału nie dokonuje reemisji (w Polsce jest inaczej – z przepisu art. 21<sup>1</sup> ust. 4 pr. aut. wynika, że dystrybutor reemituje, co jest niezgodne z dyrektywą 2019/789). Jest to uzasadnione, ponieważ jest jedno nadanie (zaszyfrowane), wobec tego nie może być mowy o wtórnym nadaniu (reemisji). To ostatnie ma miejsce wtedy, gdy z pierwotnym nadaniem równolegle i integralnie, w systemie wprowadzenia bezpośredniego, dokonywane jest udostępnienie do powszechnego odbioru.

Wprowadzone przez ustawodawcę polskiego zmiany w prawie autorskim mogą skomplikować sytuację nie tyle nadawców, ile dystrybutorów sygnału oraz podmiotów trzecich, czyli uprawnionych. Dla przykładu można twierdzić, że dystrybutor sygnału, który w Polsce uczestniczyłby tylko w procedurze nadawania z wprowadzeniem bezpośrednim, musi dokonać zgłoszenia programu do rejestru albo posiadać koncesję. Tymczasem zgodnie z dyrektywą 2018/789 nie jest on reemitentem ani nadawcą, o ile nie bierze udziału w innym nadawaniu/reemisji innych programów. Oprócz tego zmiany w prawie autorskim rodzą problemy na etapie wykładni przepisów o dodatkowym wynagrodzeniu współtwórców utworu audiowizualnego i artystów wykonawców<sup>24</sup>. Powinni oni być uprawnieni do żądania zapłaty za nadawanie filmu w ramach wprowadzenia bezpośredniego (choć zarówno od nadawcy, jak i od dystrybutora; zob. art. 70 ust. 2<sup>1</sup> pkt 3 pr. aut.). Obecnie można bronić poglądu, że mają prawo żądać w tym systemie nie tylko zapłaty za nadawanie, lecz także odrębnie za reemisję (zob. art. 70 ust. 2<sup>1</sup> pkt 6

<sup>24</sup> Zob. na tle dawnego brzmienia art. 70 pr. aut.: J. Bleszyński, *Reemisja utworów objętych art. 70 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2005, nr 12, s. 2 i n.

pr. aut.), co nie powinno mieć miejsca zgodnie z prawem Unii<sup>25</sup>. Dlatego, odnosząc się do zagadnienia, które wskazano wyżej, należy powiedzieć, co następuje. Jeżeli ma miejsce nadawanie z użyciem wprowadzenia bezpośredniego, pole eksploatacji jest jedno – tym polem jest nadawanie. z tej racji uprawnionym należy się wynagrodzenie w tym przypadku tylko za nadawanie zgodnie z art. 70 ust. 2<sup>1</sup> pkt 3 pr. aut. Oczywiście możliwa jest także reemisja z użyciem technologii wprowadzenia bezpośredniego. W takim przypadku istotnie wchodzi w rachubę art. 70 ust. 2<sup>1</sup> pkt 6 pr. aut. (obok nadawania). Wprowadzenie bezpośrednie nie jest w rezultacie odrębnym polem eksploatacji. Jest natomiast technologią, z której może skorzystać nadawca (na polu nadawanie) i reemitent (podczas reemisji).

#### REEMISJE DOKONYWANE PRZEZ PLATFORMY OTT<sup>26</sup>

Nowelizacja prawa autorskiego, która weszła w życie 20 września 2024 r., dodała kilka nowych przepisów, które mogą mieć znaczenie dla nadawców. Pierwszy z nich to art. 6<sup>2</sup> pr. aut. Zgodnie z jego treścią: „1. Rozpowszechnianie przez organizację radiową lub telewizyjną w sposób przewodowy lub w sposób bezprzewodowy utworów: 1) zawartych w audycjach radiowych, 2) zawartych w audycjach telewizyjnych o charakterze informacyjnym, publicystycznym lub będących jej własnymi produkcjami w całości przez nią finansowanymi, 3) stanowiących materiały dodatkowe w stosunku do audycji, o których mowa w pkt 1 i 2 – w ramach świadczenia dodatkowej usługi online, jak również zwielokrotnianie tych utworów, niezbędne w celu świadczenia dodatkowej usługi online, umożliwienia dostępu do niej lub korzystania z niej w odniesieniu do audycji, o których mowa w pkt 1 i 2, i materiałów dodatkowych, o których mowa w pkt 3, uznaje się, do celów wykonywania praw autorskich dotyczących tych czynności, za mające miejsce wyłącznie w państwie członkowskim Unii Europejskiej lub państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stronie umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, w którym organizacja radiowa lub telewizyjna posiada swoje główne przedsiębiorstwo. 2. Przepisu ust. 1 nie stosuje się do nadawania audycji telewizyjnych z wydarzeń sportowych oraz zawartych w tych nadaniach utworów”.

Kolejnym przepisem jest art. 6<sup>3</sup> pr. aut. Zgodnie z jego treścią: „1. Strony, ustalając wysokość wynagrodzenia za korzystanie z praw, do których mają

<sup>25</sup> A. Matlak, *Nowa regulacja...*, s. 158–159.

<sup>26</sup> Skrót od angielskiego wyrażenia *over the top* odnosi się do wachlarza usług oferowanych przez różne podmioty (przedsiębiorców) dzięki wykorzystaniu sieci Internet. Wśród nich jest również telewizja internetowa. Zob. A. Krasuski, *Chmura obliczeniowa. Prawne aspekty zastosowania*, Warszawa 2018, s. 34, przypis 11. Zob. także: M. Wach, *Regulacyjne i cywilnoprawne aspekty roamingu międzynarodowego*, Warszawa 2013, s. 421, 436; A. Nałęcz, *Neutralność sieciowa*, „Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny” 2015, nr 6, s. 29 i n.

zastosowanie przepisy art. 6<sup>1</sup> ust. 1 i 2 oraz art. 6<sup>2</sup> ust. 1, uwzględniają wszystkie aspekty nadania lub świadczenia dodatkowej usługi online, takie jak liczba lub rodzaj odbiorców oraz dostępne wersje językowe i cechy nadania lub usługi, w tym czas dostępności online programów udostępnianych w ramach tej usługi. Nie wyklucza to możliwości ustalenia wysokości wynagrodzenia na podstawie przychodów organizacji radiowej lub telewizyjnej. 2. Przepisy art. 6<sup>1</sup> ust. 1 i 2 oraz art. 6<sup>2</sup> ust. 1 nie ograniczają uprawnionym oraz organizacjom radiowym i telewizyjnym możliwości uzgodnienia zakresu, miejsca i czasu korzystania z utworu”.

Dodane przepisy, które wyżej wymieniono, odступują od tradycyjnej terminologii prawa autorskiego (nadawanie/reemisja). Używają natomiast określenia rozpowszechnienia, które jest bliższe ustawie o radiofonii i telewizji. Niezależnie od tego bezprzewodowa dystrybucja sygnału może być w ujęciu omówionych przepisów:

- nadawaniem, ilekroć np. spółka matka wysyła sygnał z programem do spółki córki z tej samej grupy nadawczej, który (spółka córka) udostępnia w ramach systemu telewizji internetowej (z ekonomicznego punktu widzenia spółki z tej samej grupy powinny być traktowane jako jeden nadawca);
- reemisją, jeżeli w czasie zbiegającym się z pierwotnym nadaniem sygnał z programem przejmuję i kieruje do powszechnego odbioru online podmiot, który nie jest powiązany z nadawcą, nie dokonując zmian w programie;
- wtórną emisją z opóźnieniem, jeżeli w ramach dodatkowej usługi online podmiot przejmujący sygnał udostępnia program później, aniżeli nastąpiła pierwotna emisja.

Można spotkać w przestrzeni publicznej poglądy, że dopiero najnowsza nowelizacja prawa autorskiego poszerzyła pojęcie reemisji na rozprowadzanie sygnału online przez reemitenta, czyli bez użycia kabla lub światłowodu. Stało się to – według tych stanowisk – poprzez dodanie do przepisu art. 6 ust. 1 pkt 5 pr. aut. zwrotu wskazującego na to, że reemisja dokonuje się „niezależnie od sposobu, w jaki reemitent otrzymuje sygnał umożliwiający mu reemitowanie, w tym programu nadawanego w procesie technicznym wprowadzenia bezpośredniego”. Odnosząc się do tych stanowisk, należy zauważyć, co następuje.

Po pierwsze, definicja reemisji (reemitowania) przed nowelizacją była oparta na pełnej neutralności technologicznej<sup>27</sup>. Dlatego też w pojęciu reemisji mieściły się przypadki nie tylko przewodowej, ale też bezprzewodowej reemisji. z tej racji moim zdaniem niektóre hotele w Polsce dokonywały reemisji przed nowelizacją

<sup>27</sup> Zob. A. Matlak, *Reemisja kablowa utworów w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelktualnej” 2009, nr 103, s. 5 i n.

również wtedy, gdy wykorzystywały systemy antenowe przejmujące sygnał nadawcy, wzmacniające go i dystrybuujące do pokoi bez wykorzystania kabla i światłowodu (drogą bezprzewodową).

Po drugie, po nowelizacji przepis dotyczący pojęcia reemisji odnosi się do tego, w jaki sposób reemitent otrzymuje sygnał, a nie jaką drogą go rozprowadza. Przed zmianą było kluczowe to, czy inny podmiot niż nadawca przejmie sygnał nadawcy w całości i bez zmian programu oraz czy przekazuje go równocześnie i integralnie do powszechnego odbioru. Dlatego w aspekcie reemisji w sieciach internetowych zmiana wnosi niewiele. Niedoskonałe przy tym posługuje się prawodawca pojęciem wprowadzania bezpośredniego, co może rodzić więcej problemów niż dawać rozwiązań. Dobrym pomysłem jest również doprecyzowanie, że podmiot będący pod kontrolą nadawcy (np. inna spółka z grupy nadawczej, o ile jest to spółka zależna) nie jest reemitentem. Taki podmiot powinien być traktowany jak nadawca, a dopiero gdy ten ostatni udostępni sygnał osobie trzeciej spoza grupy (np. operatorowi kablowemu), ma miejsce reemisja (zob. art. 6 ust. 1 pkt 5 pr. aut.).

W środowisku sieciowym może być problematyczne określenie, gdzie dochodzi do nadawania. Jeżeli następuje to w ramach świadczenia dodatkowej usługi online, miejscem nadawania jest terytorium tego państwa członkowskiego, gdzie nadawca ma swoje główne przedsiębiorstwo. Przez to przedsiębiorstwo (główne) trzeba rozumieć centrum aktywności nadawcy, gdzie skupia się jego działalność. Nie musi to być siedziba, zwłaszcza rejestrowa. Nierzadko przedsiębiorcy mają siedziby zarejestrowane z różnych powodów (np. podatkowych) w państwach, gdzie nie skupia się ich działalność. Niemniej to wskazanie w art. 6<sup>2</sup> pr. aut. na przedsiębiorstwo ma znaczenie dla „wykonywania praw autorskich”. To oznacza, że przepis sygnalizuje nam, w jakim państwie unijnym powinna być zawarta umowa na wykorzystanie utworów w nadaniu. Nie jest to wszakże rozstrzygające dla przepisów publicznoprawnych, zwłaszcza odnoszących się do koncesjonowania czy też do innego rodzaju aktów administracyjnych. W tym zakresie istotne jest określenie, gdzie dany podmiot powinien ubiegać się o koncesję, czy zezwolenie (o ile jest wymagane) może nastąpić na dotychczasowych zasadach. Wynika to z przepisów regulujących działanie mediów (w Polsce jest to ustawa o radiofonii i telewizji).

Jeżeli reemisja dokonywana jest w ramach otwartej sieci internetowej, to ma do niej zastosowanie przepis art. 43 u.r.t. Takie działanie wypełnia nie tylko pojęcie reemisji z prawa autorskiego, ale również przesłanki rozprowadzania w rozumieniu ustawy o radiofonii i telewizji. Niezależnie od tego zezwolenie na reemisję jest świadczeniem w umowie<sup>28</sup>. Nawet jeżeli są przepisy, które nakazują obowiązek zawarcia tej umowy, jak art. 43 u.r.t., świadczenie polegające na udzieleniu

<sup>28</sup> Zob. A. Niewęglowski, *Problemy...*, s. 455 i n.

upoważnienia na reemisję musi być możliwe do spełnienia. Jak wiadomo, umowa o świadczenie niemożliwe jest nieważna (art. 387 § 1 k.c.)<sup>29</sup>. Nadawcy wykorzystują w swoich programach nie tylko utwory, do których mają prawa autorskie i pokrewne (np. dlatego, że są producentami audiowizualnymi). Oprócz tego eksploatują dzieła należące w sferze prawa autorskiego do podmiotów trzecich. Taki nadawca nie zawsze jest w stanie skutecznie zezwolić na reemisję. Jeżeli ma on prawo udzielenia dalszej licencji na polu eksploatacji ujętym po prostu jako reemitowanie czy reemisja i podlega ona polskim przepisom, to może upoważnić do wtórnego nadania także w sieci Internet. Jeżeli ma on prawo udzielić sublicencji wyłącznie na reemisję np. kablową, to upoważnienie operatora do wtórnej emisji w sieci Internet nie wchodzi w rachubę.

Dobrym rozwiązaniem byłoby rozszerzenie możliwości wystąpienia przez operatora do nadawcy z żądaniem udzielenia informacji czy też udostępnienia umowy na podstawie art. 80 pr. aut. Chodziłoby o umowę z podmiotem, który zezwala nadawcy na wykorzystanie jego utworu w nadaniu. Poprzez udostępnienie umowy można byłoby sprawdzić, czy nadawca może udzielić dalszej licencji. Problem w tym, że nie można tego przepisu zastosować wprost do sytuacji operatora. Nieudzielenie licencji wbrew przepisowi art. 43 u.r.t. nie jest sprawą z zakresu własności intelektualnej, ponieważ nie obejmuje tego przypadku art. 479<sup>89</sup> k.p.c. Stan ten powinien ulec zmianie, ponieważ operatorzy powinni mieć możliwość wystąpienia do nadawcy z żądaniem udostępnienia umowy licencyjnej, ilekroć nadawcy odmawiają zezwoleń na reemisję, powołując się na brak stosownego upoważnienia. Taką możliwość powinna mieć również Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Do nadawcy może o to wystąpić wprawdzie organizacja zbiorowego zarządzania, powołując się chociażby na przepis art. 48 ustawy z dnia 15 czerwca 2018 r. o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi<sup>30</sup>. Takie roszczenie może być zaspokojone nakazem udostępnienia danych w trybie przepisów o egzekucji świadczeń niepieniężnych. Mimo tego organizacja może to zrobić (tzn. zażądać udostępnienia umowy), gdy nie dochodzi do zapłaty na rzecz podmiotów praw autorskich i praw pokrewnych. Nie ma możliwości przekazania informacji np. operatorom kablowym, którzy chcieliby uzyskać zezwolenie na reemisję. Ponadto sam fakt, że nadawca eksploatuje utwory (cudze), rozpoznając je w sieci Internet, nie oznacza, że ma możliwość udzielenia dalszej licencji innym osobom, w tym operatorom. W rezultacie, jeżeli nadawca nie ma możliwości udzielić dalszej licencji na polu eksploatacji, którym jest reemisja, może odmówić tego nawet w ramach obowiązku *must carry/must offer*.

<sup>29</sup> Zob. P. Machnikowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, Warszawa 2006, s. 597 i n.

<sup>30</sup> T.j. Dz.U. 2024, poz. 1665, ze zm.

## PODSUMOWANIE

Pojęcie wprowadzania bezpośredniego w prawie unijnym nie jest polem eksploatacji. Nie jest ono nierozdzielnie związane ani z nadawaniem, ani z reemisją. Jest to przesłanie sygnału pomiędzy wyłącznie nadawcą i dystrybutorem. Innymi słowy, to technologia udostępnienia sygnału z programem radiowym lub telewizyjnym. Może ona natomiast zostać wykorzystana w nadawaniu oraz w reemisji (czyli zarówno w rozpowszechnianiu, jak i w rozprowadzaniu programu). Jeżeli wprowadzanie bezpośrednie odbywa się w ramach nadawania, to korzystanie z utworu jest tylko na jednym polu eksploatacji. Tym polem jest nadawanie. Można wówczas domagać się wynagrodzenia za korzystanie z dzieła tylko w nadaniu, ale już nie za reemisję. Może być również tak, że wprowadzanie bezpośrednie jest elementem reemisji. Wtedy z utworu korzysta nadawca w ramach pola eksploatacji, którym jest nadanie. Niemniej dzieło eksploatuje także reemitent. Powyższe ustalenia powinny mieć znaczenie dla wykładni przepisów prawa autorskiego, w tym zwłaszcza art. 70 ust. 2<sup>1</sup> pr. aut.

W prawie unijnym, jeżeli nadawca przekazuje sygnał z programem wyłącznie jednemu podmiotowi (dystrybutor), a ten go dekoduje i udostępnia publiczności, mamy do czynienia z jednym aktem udostępnienia publicznego – z nadawaniem. Jest ono określane jako „transmisja z użyciem wprowadzenia bezpośredniego”. W tej formie nadawania (rozpowszechniania) programu dystrybutor nie dokonuje reemisji. Ta ostatnia to wtórne nadanie, co zakłada istnienie nadania, które ma charakter pierwotny. Tego pierwotnego nadania w rozważanej procedurze jednak nie ma, ponieważ wysyłający sygnał kieruje go tylko do dystrybutora. W rezultacie nie ma na etapie skierowania do dystrybutora cechy udostępnienia publicznego programu, co stanowi element definicji nadawania (rozpowszechniania). Dystrybutor nie jest ani nadawcą, ani reemitentem. On „tylko” umożliwia nadawcy dotarcie z programem do odbiorców. W sferze prawa autorskiego i praw pokrewnych oba podmioty muszą mieć licencję na udział w czynności nadania. W płaszczyźnie prawa publicznego nadawca jest moim zdaniem jeden – jest nim wysyłający sygnał. To on powinien mieć koncesję, jeżeli w danym państwie członkowskim takowa jest wymagana. Dystrybutor w opisanym stanie faktycznym nie musi posiadać koncesji. Nie jest bowiem traktowany jako nadawca. Ponieważ nie dokonuje reemisji, nie musi również być wpisany jako reemitujący do rejestru. Chodzi – dokładniej rzecz ujmując – o rejestr prowadzony przez Przewodniczącącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Reemisja z wykorzystaniem technologii wprowadzania bezpośredniego nastąpi, gdy wysyłający nie tylko przekaże zaszyfrowany program dystrybutorowi, lecz także niezależnie od tego, równolegle, ten sam sygnał z programem udostępni odbiorcom. W tym przypadku mamy do czynienia z rozprowadzaniem (reemisją) i dystrybutor ma status reemitenta. Powinien w sferze prawa autorskiego

mieć zgodę na reemisję i podlega publiczno-prawnym przepisom odnoszącym się do zezwoleń na reemisję, ewentualnie dotyczącym rejestracji, w zależności od systemu, który jest przyjęty w konkretnym państwie członkowskim.

Powyższe rozwiązania zostały w Polsce implementowane wadliwie. Największy problem może wywoływać w praktyce przepis art. 21<sup>1</sup> ust. 4 pr. aut. Jego językowa wykładnia może prowadzić do wniosku, że w nadaniu z wykorzystaniem wprowadzenia bezpośredniego występuje reemitent, a dodatkowo czynność ta stanowi rozpowszechnienie programu w rozumieniu przepisów o radiofonii i telewizji. Ta czynność tymczasem (rozpowszechnienie programu) co do zasady wymaga koncesji. Takie stanowisko, jeżeliby je zaakceptować, byłoby jednak niezgodne z dyrektywą 2019/789. W nadaniu z użyciem wprowadzenia bezpośredniego nie ma reemisji. Ponadto nadania dokonuje tylko wysyłający sygnał, wykorzystując do tego dystrybutora. W tym momencie organ decydujący o udzieleniu koncesji nie powinien dążyć do zgodności wykładni ustawy o radiofonii i telewizji z prawem autorskim, które wadliwie implementuje dyrektywę. Należy natomiast – w drodze interpretacji prounijnej – osiągnąć efekt zgodności z dyrektywą. Nadanie z wykorzystaniem technologii wprowadzenia bezpośredniego to rozpowszechnienie programu, gdzie nadawcą jest wysyłający sygnał do dystrybutora.

Możliwość uznania rozprowadzania programów w ramach telewizji internetowej za reemisję w rozumieniu polskich przepisów istnieje od dawna. Ostatnie zmiany w prawie autorskim w tym zakresie nie modyfikują zasadniczo pojęcia reemitowania, ponieważ nie zawężano go wcześniej tylko do reemisji kablowej (czy też przewodowej). Reemisja bezprzewodowa również była dopuszczalna, co rozciąga się także na wtórne nadanie w Internecie. Oczywiście czymś zupełnie innym jest to, czy nadawca, którego np. dotyczy obowiązek zezwalania na transmisje programowe operatorom, może udzielić licencji na reemisję w sieci Internet. W niektórych umowach nadawcy w zakresie contentu obcego mogą udzielać licencji operatorom tylko na reemisję przewodowej. To powoduje, że upoważnienie licencyjne może zostać przyznane, gdy operator do przesłania sygnału odbiorcom używa kabla lub światłowodu. W celu zapewnienia licencji na rozprowadzanie bezprzewodowe w sieci Internet nadawca musiałby renegocjować umowy z uprawnionymi. Ilekroć jest obciążony obowiązkiem zezwalania na transmisję, powinien negocjacje rozpocząć, niemniej nie ma przepisu, który jednoznacznie by go do tego zobowiązywał.

## BIBLIOGRAFIA

### LITERATURA

- Balicki M., *Reemisja utworu audiowizualnego. Wybrane zagadnienia*, [w:] *Utwór audiowizualny. Zakres pojęcia i ochrony prawnej*, red. K. Lewandowski, Warszawa 2011.
- Błęszyński J., *Reemisja utworów objętych art. 70 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2005, nr 12.

- Bryndal D., Świątkowska-Tokarz K., *Reemisja utworów i przedmiotów praw pokrewnych w sieciach kablowych*, „Monitor Prawniczy” 2003, nr 9.
- Chabuńska-Jentkiewicz K., *Audiowizualne usługi medialne. Reglamentacja w warunkach konwersji cyfrowej*, Warszawa 2013.
- Krasuski A., *Chmura obliczeniowa. Prawne aspekty zastosowania*, Warszawa 2018.
- Lis W., [w:] *Ustawa o radiofonii i telewizji. Komentarz*, red. A. Niewęglowski, Warszawa 2021.
- Machnikowski P., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, Warszawa 2006.
- Matlak A., *Nowa regulacja dotycząca reemisji utworów*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2024, nr 2.
- Matlak A., *Prawo autorskie w europejskim prawie wspólnotowym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej” 2002, nr 79.
- Matlak A., *Reemisja kablowa utworów w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej” 2009, nr 103.
- Nałęcz A., *Neutralność sieciowa*, „Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny” 2015, nr 6.
- Niewęglowski A., [w:] *Ustawa o radiofonii i telewizji. Komentarz*, red. A. Niewęglowski, Warszawa 2021.
- Niewęglowski A., *Problemy zakresu swobody umów między nadawcami i operatorami na tle obowiązku must carry/must offer*, [w:] *Sensum, non verba spectamus. Księga jubileuszowa Profesor Urszuli Promińskiej*, red. M. Balcerzak, J. Chlebny, W.J. Katner, J. Janeta, Warszawa 2024.
- Nowak-Gruca A., *Cywilnoprawna ochrona autorskich praw majątkowych w świetle ekonomicznej analizy prawa*, Warszawa 2013.
- Piątek S., *Obowiązkowa transmisja programów telewizyjnych*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2024, nr 6.
- Sobczak J., *Radiofonia i telewizja. Komentarz do ustawy*, Kraków 2001.
- Sonczyk W., *Media w Polsce. Zarys problematyki*, Warszawa 1999.
- Święcki S.J., *Koncesje na nadawanie programów telewizyjnych elementem polityki administracyjnej w zakresie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego w Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Sprawność a legalność działania administracji publicznej w sferze ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego*, red. P. Stanisławski, M. Czuryk, K. Ostaszewski, J. Święcki, Lublin 2014.
- Wach M., *Regulacyjne i cywilnoprawne aspekty roamingu międzynarodowego*, Warszawa 2013.
- Wegner J., [w:] *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, red. Z. Kmiecik, W. Chróścielewski, Warszawa 2019.

#### AKTY PRAWNE

- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/789 z dnia 17 kwietnia 2019 r. ustanawiająca przepisy dotyczące wykonywania praw autorskich i praw pokrewnych mające zastosowanie do niektórych transmisji online prowadzonych przez organizacje radiowe i telewizyjne oraz do reemisji programów telewizyjnych i radiowych oraz zmieniająca dyrektywę Rady 93/83/EWG (Dz.Urz. L 130/82, 17.05.2019).
- Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (t.j. Dz.U. 2022, poz. 1722, ze zm.).
- Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. 2025, poz. 24, ze zm.).
- Ustawa z dnia 15 czerwca 2018 r. o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (t.j. Dz.U. 2024, poz. 1665, ze zm.).
- Ustawa z dnia 26 lipca 2024 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ustawy o ochronie baz danych oraz ustawy o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (Dz.U. 2024, poz. 1254).

## ABSTRACT

The article refers to the issue of direct injection. This is a new technology used by broadcasters. It is relevant to copyright law. The obligation to implement the relevant regulations in the field in question came to the Polish legislator from EU law. The idea behind the establishment of regulations relating to direct injection is as follows. Direct injection is not, in itself, a field of exploitation of a work (subject of related rights). It is a kind of technology that can be used both in the process of primary broadcasting and in the process of rebroadcasting (secondary broadcasting). Emphasizing this is important because it is not without significance for the enforcement of various copyright provisions. Some of them are important for creators (as they relate to remuneration for the exploitation of a work). The author analyzes the concept of direct injection and considers whether it has been properly implemented in Polish legislation.

**Keywords:** copyright; direct injection; broadcasting; rebroadcasting; radio and television; concession of radio and television; broadcaster; work; broadcaster's rights

## ABSTRAKT

W artykule podjęto problematykę wprowadzania bezpośredniego. To nowa technologia wykorzystywana przez nadawców. Ma ona znaczenie dla prawa autorskiego. Zobowiązanie do wdrożenia stosownych regulacji w omawianym zakresie wynikało dla polskiego ustawodawcy z prawa unijnego. Idea, która stoi za stworzeniem regulacji odnoszących się do wprowadzania bezpośredniego, jest następująca. Wprowadzanie bezpośrednie nie jest samo w sobie polem eksploatacji utworu (lub przedmiotu praw pokrewnych). To pewnego rodzaju technologia, która może być wykorzystana zarówno w procesie nadawania pierwotnego, jak i w procesie reemisji (wtórne nadanie). Podkreślenie tego jest istotne, ponieważ jest nie bez znaczenia dla stosowania różnych przepisów z zakresu prawa autorskiego. Niektóre z nich pełnią istotną rolę dla twórców (odnoszą się bowiem do wynagrodzenia za eksploatację utworu). Autor analizuje pojęcie wprowadzania bezpośredniego oraz zastanawia się nad tym, czy zostało ono należycie wdrożone do polskiego ustawodawstwa.

**Słowa kluczowe:** prawo autorskie; wprowadzanie bezpośrednie; nadawanie; reemisja; radio i telewizja; koncesjonowanie radia i telewizji; nadawca; utwór; prawo do nadań

